

5 posiedzenie Senatu RP VI Kadencji

30 stycznia 2006 r.

Etyka mediów

Senator Kazimierz Wiatr:

Szanowni Państwo, ja bodajże na pierwszym naszym posiedzeniu, kiedy dostawaliśmy Regulamin Senatu, mówiłem dużo o wychowaniu i o etyce mediów. I na mój wniosek ta etyka mediów została dopisana do zainteresowań komisji kultury. Żałuję, że nie została dopisana do nowelizowanej ustawy, ale atmosfera, w jakiej ta nowelizacja przebiegała, nie sprzyjała temu.

A moje pytanie jest takie: czy w obecnej sytuacji widzi pan tutaj możliwość działania w tym zakresie? Mówię tutaj o tym, ponieważ było pytanie o etykę dziennikarską, natomiast wydaje mi się, że dużo gorsze są filmiki dla dzieci, kreskówki i inne dziwne rzeczy, które się pokazuje, gdzie się leje krew i inne rzeczy się dzieją.

Drugi wątek w tym pytaniu odnosi się do nadawców niepublicznych. Bo tutaj ciągle się zastrzegamy, że chodzi o nadawców publicznych, ale przecież wiemy, że Krajowa Rada obejmuje także nadawców niepublicznych. Ja muszę powiedzieć, że te kropczki i trójkąciki wprawiają w zadowolenie nadawców, ale tak naprawdę to niewiele załatwia. I następna sprawa, skoro mówimy o wychowywaniu - to nie jest tylko kwestia ograniczania i egzekwowania pewnej etyki mediów w tym zakresie, ale także promowanie dobra, pewnych wzorców, proponowanie pewnej alternatywy etosu czy to pracy, czy rozwoju, czy sukcesu, pewnej syntezy wartości z nowoczesnością, promocji rodziny. Jakie pan widzi tutaj możliwości w tym zakresie?

Dziękuję bardzo.

Senator Kazimierz Wiatr:

Ad vocem, jeśli można. Troszkę mnie martwi, że jako jedyny instrument Krajowej Rady widzimy tutaj tylko jedną możliwość - sąd. Można starać się o promocję pewnych postaw, tworzyć wręcz pewną modę. Tutaj jest dużo do zrobienia i prawo nam pozwala robić te rzeczy.